

z wojska i zwycięstw Prusaków. Książę Reuss naturalnie stanął w obronie i miał jakoby dotknąć carowiczę przypominając mu, że zdanie jego nie zgadza się z zdaniem ojca, t. j. cara. — O ile to prawda, zapewne niepodobna. Ale znając gwałtowny charakter carowicza i przypominając poprzednie wydarzenia podobnego rodzaju, niniejsza gawęda nabiera większej doniosłości. Książę Reuss ma wkrótce opuścić Petersburg.

W końcu ostatnia nowina, zdaje się, nie niegająca najmniejszej wątpliwości, to są ważne dyplomatyczne zmiany, jakie mają lada dzień nastąpić. Jeszcze w marcu pisałismy do was, że książę Gorcezkow ustąpi swego miejsca Ignatiewowi. Ma się to stać teraz niezawodnie. Gorcezkow pozostanie kanclerzem państwa. Ignatiew ma być ministrem spraw zagranicznych; na jego miejsce ma być przeniesiony do Konstantynopola Nowikow, poseł rosyjski w Wiedniu, w Wiedniu zaś posłem będzie mianowany Stremonchov, obecnie dyrektor aya-tkiego d-partamentu w ministerium spraw zagranicznych.

Proszę teraz poznać tego rodzaju mianowania osób nienawidzących Niemców, jak to wiadomo wszystkim, z tą całą przyjaźnią i zapewnieniem pokoju, jakie nam głoszą dzienniki tutejsze konserwatywne na podstawie mirolubnego toastu cara.

Nie, trzeba być ślepym, żeby nie widzieć i nie rozumieć, że zapowiadany niedawno w Gońcu przedowy program pokojowy jest tylko niezbędnym dodatkiem do toastu cara. Niktgo to tu nie zadziwia i nikt też nie wierzy w podobne oświadczenia. Jeszcze mniej ma znaczenia artykuł Birżewych Wiedomości, które starają się przekonać Europę, że Moskwa marząc jedynie o pokoju, wyłącza do Europy rękę przyjaźni. Tę samą Birżewę Wied. przed kilku tygodniami co innego mówiło — o stosunkach Moskwy do Prus.

Że car może chcieć pokoju, że kocha czule cesarza Wilhelma to może być największą prawdą; ale nie trzeba zapominać, że zupełnie inaczej o tym myśli carowicz; że Ignatiew jest wrogiem Niemców, a szerokie jego zamiary względem Słowianachy znajdują w północu i poparcie w masach ludności rosyjskiej.

Przemówienia Gońca, urzędowego i Birżew. Wied. bynajmniej nas nie dziwią i wcale nie zmniejszają do cofnięcia tego cośmy powiedzieli w ostatnim liście do was, że nienawidź car Niemcom wzmaga się i że wojna w powietrzu czuć się daje.

Jedyny zwrot, jaki nastąpić może, to chyba ten, że Moskwa zechce pierwsi załatwić sprawę południowych Słowian, że dla osiągnięcia zamierzonych celów potrzebuje nawet sojuszu albo przynajmniej neutralności ze strony Prus i Austrii — a później wysunąć dalej dla uregulowania stosunków z austriackich Słowian.

Od lat wielu mieszkając w Petersburgu byliśmy świadkami przyjęcia tu rozmaitych zagranicznych gości. Mieszkańcy Petersburga lubią może aż do przesady okazywać swą niechęć i gościnność. Tak było i króciem Wali, z Amerykanami, wreszcie ze Słowianami. Dziś zupełnie co innego. Nawet sam zwycięzki Moltke nie wabi tu sobie ciekawych i w ogóle pruskie goście, oprócz dworskiej gościnności, ze strony mieszkanców nie doznali dotąd najmniejszej uprzejmości. Zauważano, że Miltyn, choć grzecznie się kłania, widocznie jednak unika o ilemożna zetknięcia się z Moltkiem, tak dalece, że nie był nawet obecny przy zwiędzeniu przez Moltkego i wszystkich pruskich gości akademii jenerałnego sztabu, której Ignatiew jest głównym zwierzchnikiem. Prasa rosyjska też bardzo obojętnie traktuje Prusaków, tylko Birż. Wied. z powodu toastu szeroko się rozpisywał o doniosłości słów cara, nających jakoby zapewnić pokój w Europie.

Przypowiedzieliśmy w jednym z poprzednich listów, że uczestnictwo p. Osiniwa, profesora akademii duchownej prawosławnej, w kongresie monachijskim starokatolików, ma doniosłe znaczenie i że chodzi tu po prostu o zaszczerpiecie starokatolicyzmu w Rosji. Pisma tutejsze milczały o tym, najporczywiej. Dopiero przekonanie się możemy, że przeprowadzić nasze miały podstawę i już się sprawdzają. Oto pan Osiniw miał kilka odzytów publicznych, w których opowiedział historię powstania starokatolickiego kościoła, zasługi Doellingera, działania kongresu, szeroko się rozwodził nad stosunkiem prawosławia do zasad starokatolików, a w końcu z całą otwartością wypowiedział, ma się rozumieć, jako domniemanie, na czym się opiera i do czego dąży system moskiewski. „Po upadku wiary w nieomyślność Papieża — mówił Osiniw — przetworzono Kościół katolicki nie zaniechając wejść w najbliższe stosunki z greckim Kościołem. Południowo-wschodni Słowianie katolickiego wyznania, wywołodźwyszy się z pod władzy Papieża, najzawodniej zawrą z nami przyrzeczenie; nie ulega też wątpliwości, że przez połączenie prawosławia ze starokatolickim kościołem znikną musza i powody nieprzyjaźni pomiędzy Moskalami a Polakami.”

Widzicie więc, o co tu chodzi! Mają tu wkrótce przyjechać Michelis, Frydrieh i kilku innych znakomitszych przewodniczących starokatolicyzmu, a to w celu zawiązania bliższych stosunków z duchowieństwem prawosławnym. Nadto ma wychodzić pismo niemieckie jedynie dla obznajomienia starokatolików z zasadami teologii prawosławnej, teologii, która de facto dotąd nie istniała. Pojmujemy teologię greckiego czyli wschodniego kościoła, ale jakoż może istnieć teologia prawosławna, szczególnie od czasów Piotra W. po zniesieniu patriarchatu, kiedy kościół cały został pod wyłączną władzą cara, wybierającego i mianującego biskupów, czyli właściwie duchownych carskich gubernatorów, których pierwszym i najglówniejszym zadaniem jest pilnować, żeby popi ściśle dopełniali modłów za cara i jego carską rodzinę.

Trzeba oddać sprawiedliwość Osiniwowi, że publicznie odmawiał prawdziwy stan obecny prawosławia, porównując go do jakiejś zaschłej mumii, lub drzewa bezpłodnego, a to głównie z powodu policyjnego kierunku, jaki nadała kościołowi idea carystu, przez co sam kościół zastępył nieruchomą.

Odczyty p. Osiniwa miały w sobie coś urzędowego prawie, bo były odwiedzane przez wyższych dygnitarzy, jak u. p. ministra Timaszewa i wielu innych, których nigdy nie spotykaliśmy na odczytach najznakomitszych profesorów.

Nie wiemy tu, jakie tam na was robią wrażenia owe odwiedziny stolicy carów północy przez gości pruskich, owe toasty, co to miały przemawiać do całej Europy, owe zapewnienia pokoju w Europie.

Co do nas, nie wahamy się ani na chwilę położyć szczególny nacisk na to, że te toasty, te zapewnienia pokoju, ta przyjaźń osobista panujących, w oczach ludzi bliżej świadomych rzeczy nie mają najmniejszej doniosłości, że po tych wszystkich zapewnieniach może bliżsi jesteśmy strasznej katastrofy niż dawniej.

Paryż, 21 grudnia.
(Crescendo ważnych wypadków. — Książę i izba. — Nie ufajcie książętom. — Znowu Wersal i Paryż. — P. Raoul Duval i p.

Ranc. — Przyszłe wybory w Paryżu. — Zgromadzenia publiczne i stan obłączenia. — Sprawa marszałka Bazaine. — Proces Wróblewskiego i nie aresztowanych przeciwników komuny. — Żywi i umarli.

S. E. W niedzielę mówiono tylko o mowie p. Thiersa w komisji inicjatywnej za przesiadaniem się do Paryża rządu przynajmniej, jeżeli nie zgromadzenia narodowego. W poniedziałek listy ogłoszone w Debatach przez książąt Aumale i Joinville wywołały w publiczności wielki niepokój i większą ciekawość, a w izbie dyskusji o wejściu książąt do izby, która zakończyła się głosowaniem im nieprzychylnym. We wtorek książęta, mimo niechęci członków zgromadzenia, przyszli na obrady. W środę, w obecności książąt p. Raoul Duval zainteresował rząd, zarzucając mu, że nie dosyć energicznie postępuje przeciw rokoszom domagając się mianowicie aresztowania p. Ranc, o którym w przeszłym liście wspomnieliśmy. Rząd na to odpowiedział, że sam nie wniósł sprawy w tego rodzaju sprawy, a oficerowie instruktorowie uważają p. Ranc za niewinnego. Izba przyznała rządowi słusność.

Oto jest streszczenie faktów, które niepokoiły pierwszą połowę bieżącego tygodnia. Walka rozpoczęła, listy książąt były pierwszymi strzałami tej bitwy, która się skończyła albo ostatecznym konstytuowaniem republiki, albo powrotem do monarchii, jakiej? niewiadomo, ale zawsze monarchii, to jest perspektywy nowej rewolucji za lat kilkanaście. Ze książęta nie dotrzymali danego słowa prezydentowi, nikt się temu nie dziwi, bo to dawno już król-prorok powiedział: nie ufajcie książętom... Ale nie sądzono, że będą tak nieogłędni i że po areszcie poniedziałkowej, nie zważając na nagane zgromadzenia, przestąpią próg zakazany i śmiało zawołają jak Cezar zaczynając wojnę domową: alea iacta est. Ale coż mieli robić, może ktoś zapyta: ponieważ zostali wybrani, musieli zasiadać, bo wyborcy ich mieli prawo, mieć w izbie swoich reprezentantów. Prawda, ale nikt ich do tego nie zmuszał, aby przyjmowali kandydaturę. Wiedzieli, jaki przez to kłopot stworzą rządowi republikańskiemu; wiedzieli, że ich nazwiska będą służyć za hasło całemu stronnictwu, że będą się około nich skupiać ambicji i intryganci, którzy na to ich sztandar wywieszają, aby obalić naprzód nienawistą sobie republikę a następnie zdobywać sobie miejsca i urzędy. Wiedząc o tym musieli przestać na powrocie do ojczyzny, jak brat ich książę Nemours a nie wdawać się w politykę, która ich na to naraża. Że ich można teraz słusnie, według mnie, posadzić o intrygę i ambicję. Gdyby byli do bryjni obywatelami, po wyborze swoim, powinni byli zamiast przyrzeczenia, że w izbie nie zasiada, złożyć po prostu mandat swój, a gdy tego nie uczynili, miłość ojczyzny nakazywała im onegdaj podać się do dymisy a nie stawiać się w owoce przy zyczeniu p. Thiersa, z zyczeniem izby, z zyczeniem narodu. Ale miłość ojczyzny u nich jak u wszystkich prawie na drugim planie — ambicja zaś i prywatna góra! Biedna zaiste Francja!

A ten upór prawicy wersalskiej, niechęć przyznać, że w Wersalu dalej zostawać nie może — bo za dnia nie ma na to przyczyny, oprócz może bezimiennych listów, jakie odebrali p. Mastel i inni, a które uważać należy za prostą mistyfikację! Thiers tego żąda, Paryż o to prosi, jest to życzenie całej Francji; rozum, wygoda materialna, polityka, wszystko to nakazuje: nie, my nie chcemy, „sic volo, sic jubeo.” A ta nienawiść wściekła do republikanów, jakiej charakterystycznym była objawem wczorajszą interpelacją p. Duval! Ranc był sekretarzem Gambetty, Ranc w pierwszych dniach był członkiem komuny, niewiedząc jeszcze jaki obrót rzeczy wezmą — bo podał się do dymisy w pierwszych dniach kwietnia — a jeszcze żyje, a pisał nawet w dziennikach — co mówię? obrażając w Luksemburgu nad kwestyją śniegów paryskich — jest członkiem przekłętą rady municypalnej Paryża! Quousque tandem...

Tak sobie powiedział pan Duval, a myśląc, że przez to skompromituje stronnictwo republikańskie. Że może wywoła Gambetty odpowiedź, którą później wyzykiwać będzie można na rzeź prawicy, dawny ów procureur imperial został bez żadnego wstępu donosicielem i zażądał od rządu nie głowy oskarżonego, ale przynajmniej jego uwięzienia. Dobrze się stało, że ani Gambetta nie wpadł w łapkę, ani izba nie dała się uwieść stronnictwem namietnościom, ale pochwalila postępowanie rządu, a donosiciel został zawstydzony.

A jednak kto wie czy nie wyniknie z tego niespodziewany rezultat, to jest kandydatura i wybór p. Ranc w Paryżu na deputowanego? Dotąd podają najrozmaitszych kandydatów, mówią na przykład o panu Ducaet, który jak wiadomo wprowadził wojsko wersalskie do Paryża. Bonapartyści znowu głosować będą za p. Duvernois, ale ten ma mniej jeszcze szans jak Ducatel. Republikanie zaczynają mówić o Viktorze Hugo, o Ledru Rollinie, nawet o p. Amigues, który zjednał sobie w tych ostatnich czasach większość bronią energicznie Rossella w dziennikach, urządzając manifestacje na jego korzyść. Zjawia się jeszcze inne kandydaty, które roztrząsane będą w zgromadzeniach publicznych, bo takowym rząd, podług ostatnich wiadomości, sprzeciwiać się nie będzie, mimo stanu obłączenia. Stan zaś obłączenia tym usprawiedliwiają, że zdarzają się w noc pojedyncze tu i owdzie napastowania żołnierzy, i że niechęć ludności do wojskowych jest widoczna.

Czekamy dotąd, co wyrzecz komisya, zostająca pod przewodnictwem hr. Daru, o marszałku Bazaine. Pan Claretie w historii swojej o rewolucji z lat 1870 — 1871, opowiadając szczegółowo obłączenie i poddanie się miasta Metz, wykazuje bardzo jasno, że kapitulacja p. Bazaine równa się kapitulacji jenerała Du-Pont w Beylen i zasługuje na przykłądą karę. Tymczasem marszałek Bazaine zawsze pobiera swoją pensyę marszałkowską — a w ogóle myślą, że jego kara nie będzie tak surową, jak się tego domaga opinia publiczna. — Oby sąd historyi i potomości nie był surowszym dla niego, jak wyrok komisji pana Daru. Słowa p. Leboeuf, który oświadczył, że są rzeczy, których powiedzieć nie może, przyczyniły do mniejszego łaskawego osądzenia byłego dowódcy armii reński.

W poniedziałek ma się zacząć proces przeciw Wróblewskiemu par contumace, oraz wszystkim dowódcą i członkom komuny, których śmierć nie jest udowodnioną. Żywi i umarli, którzy się w ręce wojska nie dostali, prawdopodobnie skazani będą na śmierć ryczałtowo. Nie mam nic przeciw temu, ale zapytuje się, czyby nie było lepiej sądzić wprzód biedaków, którzy nie mieli szczęścia zginąć lub zemknąć za granicę — a marną obecnie na pontonach lub w więzieniach w liczbie 20,000?

Proces ten jednakże wielce będzie ciekawy. Niektórzy utrzymują, że i Descluze nie zginął — ale laske tylko zostawił na Barykadzie i znikł. Co do Dąbrowskiego Jarosława ogół nie chce wierzyć w śmierć jego; w czym nieboszczyk podobny jest do różnych boha-

terów, którym legendy ludowe każą prowadzić tajemnicę jakieś w jaskini lub pod skalami życie długowieczne. Kiedyż zniknie ślad ostatni tych okropnych wypadków, które Francuzom i nam tak wiele zaszkodziły!

NIEMCY.

* Berlin, 25 grudnia. Z ostatniego posiedzenia izby poselskiej, które się przed świętami odbyło, a na którym minister spraw wewnętrznych przedłożył projekt do ordynacji powiatowej, to jeszcze nadmienić wyada, że w ciągu obrad nad etatem ministerstwa spraw wewnętrznych posłowie Mangold i Reichersperger zwracali na to uwagę, że pisma rządowe zawierają jeszcze wstępne artykuły. Przy rozdziale o pensjach radców ziemskich nadmienił poseł Hänel, że w Szlezwigu i Holsztynie dzieja się jeszcze nadużycia, którym zaradzić konieczność trzeba. Posłowie Rönne i Lasker zaprzeczają, jakoby rząd miał prawo bez zezwolenia sejmu dzielić powiat jak mu się podoba. Szczegółowa dyskusja nad ważnym tym przedmiotem odroczonego czasu, w którym izba zastanawiać się będzie nad jednym z najważniejszych projektów tegorocznej sesji, to jest nad ordynacją procedurą. Pierwsze posiedzenie po świętach odbędzie się dnia 8go stycznia 1872 roku. Na porządek dzienny postawiono 1) interpelację posła Richtera, dotyczącą zaginionych w ostatniej wojnie, a której treść podaliśmy w ostatnim numerze pisma naszego; 2) sprawozdanie komisji budżetowej, odnoszące się do przekazania 42,000 talarów obwodowi re-jencyjnemu w Wiesbaden; 3) Przewstępne rozprawy nad etatem ministerstwa spraw wewnętrznych.

Wspominaliśmy już, że obrady nad etatem ministerstwa oświecenia najwięcej będą zajmujące, a tem samem najciekawsze, burzliwe już to przez wzgląd na ważność tego etatu, już też i dla tego, że pan Mühlner u żadnego stronnictwa nie znajduje poparcia i bodaj utrzymać się zdoła na swém stanowisku w obec nienawistni, jak mu na każdym okazują kroku. To też żadna może komisya tyle nie postawiła wniosków i nie zajmowała się tak gruntownie przekazanym sobie etatem, jak komisya wyszadzona celem zastanowienia się nad etatem ministerstwa oświecenia. Wnioski tej komisji już są wygotowane; ważniejsze tylko z nich chcemy przytoczyć: 1) zaważać ponownie rząd, a mianowicie dla tego, że w roku 1869 odnośny przyjął sejm wniosek, aby na przyszłym etacie umieścić fundusz dla katedry języka polskiego i literat. ry polskiej przy uniwersytecie berlińskim. 2) Aby rząd od r. 1872 podwyższył pensye nauczycielom przy królewskich gimnazjach. 3) Aby rząd zniósł system trzy-klasowy gimnazjów i pensye nauczycieli zrównał z pensjami najwyższymi sędziów pierwszej instancyi i odnośny sejmowi przedłożył projekt.

Następnie żądają pojedynczy komisarzy skreślenia 1) sumy 500 talarów, której żąda minister dla zrównania placę prezydenta z pensją dyrektorów ministerjalnych; 2) skreślenia wydatków dla najwyższej rady kościelnej w ilości 26,180 talarów; 3) zważać rząd, by w gmachu uniwersyteckim w Berlinie więcej odpowiednich urzędów audytorów, a mianowicie dla przyrodniczych laboratoriów i zbiorów odnośny przedłożył plan, wedle którego wykłady tam odbywały się musiły, gdzie się mieszczą zbory.

Jak się spodziewać było można, nie uszedł uwagi prasy niemieckiej artykuł umieszczony w moskiewskim piśmie urzędowym, który z okazji obchodu święta św. Jerzego i przyjaźni dla Niemiec objawów cara, zastanawia się nad obecną sytuacją polityczną i na widno-krepu politycznym ani jednej nie znajduje chmurki, która by zakłóciła była w stanie spokoju i zgodzie, jakie istnieją w stosunkach europejskich. Mianowicie ustępowski cony Niemcom a zapowiadający trwałą pomiędzy Moskwą a Niemcami p. przyjaźni, niemało cieszy dzienniki niemieckie, jakkolwiek wśród tych zaręczeń przyjaźni nie zapominają one o nadbaltyckich braciach i ciągle nad losem ich ubolewają. Jedno nawet z pism ku zgorszeniu półurzędowych dzienników posunęło się do wyrzeczenia, że o przyjaźni przedź nie może być mowy, dopóki nadbaltyckie prowincje nie połączą się z Niemcami.

Mimo wysilen stronnictwa, tak zwanego patryotycznego przeszło w izbie bawarskiej w dniu 22 bm. prawo do kodeksu karnego, wymierzony przeciwko katolicyzmowi duchowieństwu. Po przyjęciu wniosku złożył Dr. Ruland następujące oświadczenie w imieniu prawicy: Jakkolwiek przyjęliśmy powyższe prawo, to jednakowoż nie chcemy przez to wypowiedzieć, jakobyśmy przez przyjęcie § 130 w niemieckim prawie karnem pochwalili chcieli to, co ze szkodą wewnętrznego pokoju w radzie związkowej i parlamencie postanowiono. Składając niniejsze oświadczenie, musimy ni jesteśmy odrzucić wszystko to, co ministerstwo w tym względzie uczyniło — Bawarskie pisma liberalne nie szczędzą pochwał Döllingerowi, jako wypowiedzieli obejmując rektorat uniwersytecki. Mowa ta, której opinia liberalna wielkie przypisuje znaczenie ze względu na głębokie myśli, mianowicie przez określenie obowiązków nauczycieli, wielkie podobno na słuchaczach wywarła wrażenie. Teologia, wypowiedział Döllinger od czasów reformacji głównie zajmowała się polemiką; czas jest teraz, żeby przyjęła na siebie misję pojednawczą i za cel wytknęła sobie propagować zgodę. —

FRANCYA.

* Książę Bismarck postaral się o uprzyjemnienie Francji Świąt Bożego Narodzenia. Jak piorun z pogody nieba spadła na Francję depesza kanclerza niemieckiego, datowana wprawdzie z dnia 7 grudnia, lecz dopiero krótko przed świętami zakomunikowana rządowi francuskiemu a wielce przypominająca groźne „Quos ego!” Jowisza. Depeszę tę spowodowały znane dwa wyroki francuskich sądów przysięgłych, mocą których dwaj obywatele francuscy, którzy się dopuścili podobno morderstwa żołnierzy niemieckich, uznani zostali za niewinnych. Jak wiadomo, pociągnęły owe wyroki już poprzednio ten za sobą skutek, że rząd niemiecki zażądał, aby mu wydawano obywateli francuskich, którzyby w przyszłości podobne zbrodnie popełnili w zajętej przez wojska niemieckie części kraju, oraz że odmówił uwolnienia Francuzów, którzy dotąd na mocy wyroków zostają w więzieniach niemieckich. W najnowszym swój depeszy do hr. Arnima książę kanclerz idzie jeszcze dalej, gdyż oświadcza, że jeżeliby władze francuskie odmówiły wydania, o którym wyżej była mowa, natenczas rząd niemiecki każe uwięzić i uprowadzić do Niemiec zakładników francuskich, a w razie potrzeby i sroższych nawetchwyć się środków represji. Jakaż groźba ta nie pozostała czerem słowem; korespondent Indépendance Belge donosi bowiem, że skutkiem zwady pomiędzy Francuzami a Bawarczykami władze niemieckie uwięziły w departamencie Ardenów zakładnika, który w zejściu samem żadnego nie miał udziału. Na Francję zrobiła depesza kanclerza niemieckiego, a więcej jeszcze szybko jej zastosowanie w praktyce niezmiernie

boleśne wrażenie, które wpłynęło nawet na obniżenie kursów giełdowych. W zgromadzeniu narodowem i Paryżu panuje przekonanie, że Niemcy szukają pozory do szczypania Francji, lekając się nadsądziwiani szybkiego wzrostu jej sił. Z pomiędzy dzienników paryskich Bien Public, organ Thiersa, i Moniteur, ograniczyły się na powtórzeniu depeszy. Inne, jak le gitymistyczny Français i Opinion publique, wyrażają życzenie, aby wcale na owe depesze nie odpowiadano. Pierwszy z tychże dzienników sądzi, że prasa francuska nie powinna zgoda odpowiadać „na osobliwi oskarżenia i wyniosłe groźby księcia Bismarcka”, gdyż „jeżeli Francja nie może już być dumna, to winna przynajmniej okazać godność”. Podobnie żąda i Opinion Nationale, aby zwycięzcy milczał w obe zwycięzcy; zarazem jednakże zapytuje się, czego jeszcze potrzeba, aby książęta, intryganci i ludzie ambitni uznali wreszcie, że nie ma czasu do zajmowania się nim Temps pragnie umiarkowania i spokojności i wzyw wszystkich, aby się przyczynili do utrzymania stosunków znośnych z Niemcami. Presse sądzi, że to księcia Bismarcka jest zbyt groźnym, aby powód wstąpienia kanclerza można przypisać wyłącznie sprawi Tonneleta. Niemcy chcieliby zapobiedz, aby Francja zbyt szybko sił nie odzyskała; dla tego też każdy winie starać się o uchylenie wszelkiego powodu do zatargu. Zdaniem Avenir National wreszcie p. Bismarckow chodzą głównie o usprawiedliwienie przedłużenia okupacji.

Podczas gdy depesza kanclerza niemieckiego tak wymownie ilustruje unadek Francji, zgromadzenie narodowe, zamiast wszystkie swe siły poświęcić pracy na jej reorganizacyę, no dawnemu traci czas na bezowocnych swarach. Jedno z ostatnich posiedzeń zanieli dyskusya nad interpelacyą, dla czego sądy wojenne nie ściągają znanego radykalistę, a obecnie członka rady mianopalej paryskiej panu Ranc, który przez czas jakiś należał do komuny? Rezultatem całej dyskusyi było jak się wyrażają z gorczyca dzienniki republikańskie, jedynie, że Francja straciła 18 000 franków. t. j. tyle ile ją kosztuje przez jeden dzień 732 deputowanych. Całkiem bez następstw nie pozostała jednakże interpelacya, gdyż spowodowała, według Journal de Paris, radykalów paryskich do przechylenia się na stronę p. Ranc w sprawie kandydatury do zgromadzenia narodowego, podczas gdy dotąd najwięcej widoków rozyznania głosów stronnictwa skrajnego miał Wiktor Hugo. Przeto sposobność wypadła zarazem nadmienić, że kandydatem republikańców umiarkowanych będzie prawdopodobnie p. Nadaud, związek zaś dzienników paryskich znany pod nazwą „Union parisienne” a reprezentując żywioły konserwatywno-monarchiczne, przyjął tymczasem kandydatury pp. Mac Mahon, Girardin, Rothschild, Vinoy i Bourbaki. Z pięciu tych kandydatów jednak dwaj tj. Mac Mahon i Rothschild nie przyjęliby wyboru jenerał Vinoy zaś jako podeszły i sympatyczny dla Bonapartych bardzo szczupłą, tylko liczbę głosów mógłby uzyskać. Pozostaje więc tylko dwóch, lecz i ci mają widoków powodzenia.

Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego z dnia 22 grudnia toczyły się obrady nad kwestyją podatkową a mianowicie podatkiem dochodowym (angielskim income tax). Rząd, który początkowo sprzeciwiał się stanowczo zaprowadzeniu podatku dochodowego, poczynił już w kwestyi tej znaczne koncesye, wszakże, jak się okazało z przemówienia sprawozdawcy komisji, nie zgadza się jeszcze na opodatkowanie akcyi i obligacyi. Za podatkiem dochodowym przemawia i pomiędzy innymi bardzo wymownie pan Wołowski. Jakoż zdaje się, że po mimo opozycji rządu izba przychyli się do wniosków swej komisji, zwyższa, że rząd oświadczył z góry, iż zgodzi się na wszelkie środki, któreby zgromadzenie przedsięwzięło celem pomnożenia dochodów państwa o 250 milionów fr. ków.

SERBIA.

* Wszystko za tem przemawiać się zdaje, że austriackie ministerstwo spraw zagranicznych stanowczo postawiło, mimo wszystkie kombinacye, jakieby można łączyć z podróżą młodego księcia serbskiego Milana do Liwadij, podtrzymać nie tylko przyjaźni do Serbii stosunki, lecz nawet wszelkich dokładać starań, aby się takowe stawały coraz serdeczniejszymi. I tak żądać jeden z wiedeńskich korespondentów Pestu Napli zdający się czerpać swe wiadomości z źródła dobrze poinformowanego, że we względzie Serbii nie tylko o to chodzić może, by z nią owe utrzymać przyjaźne stosunki, jakie monarchia utrzymuje z daleko leżącymi krajami i państwami, lecz bezpośrednio o to, aby w Białogrodzie serbskim stałe zakorzenilo się przekonanie, że monarchia austro-węgierska z najwyższą sympatya śledzi prowadzenie Serbii tak pod względem politycznym jak materialnym, i że nie opuści ani jednej sposobności, Serbii dać w tej mierze poparcie jak największe. Próte tego daje korespondent ów do zrozumienia, że austriacki konsul p. Kollay podczas ostatniej swojej bytności w Wiedniu otrzymał instrukcyje w tym duchu wygotowane.

Co do przyjęcia, jakiego podobna polityka dozwoli w Serbii, wypowiada korespondent oczekiwania, że rzą serbski będzie umiał ocenić w sposób lojalny życzenia intencye, przy objawieniu których daleką jest monarchia austriacka od roli napuszonego protektora. We względzie agitacyi zaś pewnego niezmiennego stronnictwa świadcza się korespondent z zaufaniem za tem, że zachowanie się rządu rosyjskiego odbierze mu niezawodnie wszelką otuchę.

Powołanie się tu na rząd rosyjski staje się dopie jasnem zupełnie przez wzmiankę Pester Lloyd, p. chodzącą wiodnie z kół, z austriackim urzędem z granicznym w stosunkach będących. Dziennik ten donosi bowiem, że w rządzących wiedeńskich kołach p. itycznych przyjęto torując się zwrot w zapatrywaniach kół rządzących petersburskich z jak największą uwagą i uderzającą i że tamte nie pominą niezawodnie żadnego kroku, któryby bez naruszenia godności państwa i bez uszczerbku dla wspólnych interesów, mógł dowód najczulszych chęci.

Telegramy.

Berlin, 26 grudnia. O 2 godzinie zebrało się ministerstwo stanu na posiedzenie w urzędzie zagranicznym.

Londyn, 25 grudnia. Ogłoszony dziś o stanie zdrowia księcia Wales biuletyn donosi: Książę przeżył noc spokojnie. Stan jego polepsza się w zadowalniający sposób.

Londyn, 26 grudnia. Wedle ogłoszonego dziś w p. lądnie biuletynu przeżył książę Wales noc dobrą. Siły powracają znowa.

Londyn, 26 grudnia. Wedle doniesień z Buenos Ayres z 17 listopada zburzonem zostało przez trzęsienie ziemi, które blisko 9 godzin trwało, miasto Orizaba w prowincyi Salta. Na szczęście mała tylko liczba ludzi straciła przez to życie.

Wszystkim tym, którzy od
stanowiska wysokich dostoj-
stw aż do szczebla zasob-
owej maluczkosci, s. p. mal-
żonke mojej, Annie z Broni-
kowskich, w dniach 19 i 21
b. m. ostatnią przysługę od-
dać raczyli, przydam w imie-
niu rodziny i mojem własnem
najpokorniejsze i najwzysze
podziękowanie. (7452)
Chlebowski.

Dnia 24 grudnia o godzinie
4 wieczorem zakończył życie
dodatkowo, rażony paralizem,
Wawrzyniec Grabski,
organista katedralny i nauczy-
ciel śpiewu w seminarium
duchownem tutajszem.
Eksportacja odbyła się
w środę 27 o 3 godzinie po
południu, nabożeństwo żało-
bne i pogrzeb nazajutrz o
9 1/2 z rana. (7461)
Gniezno, 25 grudnia 1871.
Ksiądz Antoni Grabski.

Dnia 14 b. m. zako-
ńczył żywot doczesny po
krótkim cierpieniu s. p.
Kazimierz Niemojowski
o czem donosi jego przy-
jaciół i znajomych
Stroskana żona.
Marchwacz, dnia 18 gru-
dnia 1871. (7456)

Dnia 22 b. m. w piątek o
godzinie 17 rano, rozstał się
z tym światem, Sakramentami
św. opatrzone, s. p. **Ma-
ksymilian Karłow-
ski,** przeżywszy lat 58.
Eksportacja odbyła się w nie-
dzielę 24 b. m. o godzinie 3
z południa na omentarz św.
Krzyża. Nabożeństwo żałobne
z powodu świąt Bożego Na-
rodzenia odprawi się dopiero
14 stycznia r. p., o czem
krewnych, przyjaciół i znajo-
mych zawiadamia w smutku
pogrążona Rodzina. (7466)
Gniezno, 26 grudnia 1871.

Dnia 25 b. m. o godzinie 5 wie-
czorem w Górzewie zasnął w Bo-
gu s. p. **Tekla Rujnowicz.**
O czem znajomym i przyjaciółm
donosi (7479) **Grubowska.**

Karól Lawicki,
członek Zarządu i pisarz Towarzy-
stwa pożyczkowego, umarł po dłu-
szej chorobie dnia 24 grudnia o go-
dzinie 11 wieczorem, przeżywszy lat
49. Pochowanie zwłok odbędzie
się w czwartek 28 b. m. o godzinie
3 z południa w kościele Księżki na cme-
tarzu św. Marii Magdaleny, o czem
donosi przyjaciół i znajomych
Rodzina. (7477)

**Główna agencja na W. Ks. Poznańskie Towarzy-
stwa Przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie**
polecą akcyje tegoż Towarzystwa po 3 tal. 12 sgr. za sztukę, dające prawo zabierania
głosu na Walnych zgromadzeniach, bezpłatnego odwiedzania wystaw dzieł sztuki, otrzy-
mania premii wraz z sprawozdaniem i losowania dzieł sztuki, zakupionych z wystawy
kosztem Towarzystwa. Statuta Towarzystwa na żądanie bezpłatnie
udziela się.
Od Nowego Roku, t. j. z początkiem szóstego roku swego ist-
nienia, przechodzi

Gazeta Toruńska
pod naczelne kierownictwo niżej podpisanego, dotychczasowego współ-
redaktora, a w nakład podpisanego dotychczasowego właściciela dru-
karni, w której Gazeta dotychczas się drukowała i nadal druko-
wać będzie.
Mając zamiar rozwinienia działu korespondencyjnego a zara-
zem żywić nadzieję, że z czasem zdołamy powiększyć format Ga-
zety, liczymy w tém na poparcie Szanownej Publiczności.
Zapraszamy więc do jak najliczniejszej prenumeraty, która wy-
nosi: na wszystkich pocztach w obrębie państwa pruskiego 1 tal.
12 sgr. 6 fen., na innych pocztach niemieckich 1 tal. 7 sgr. 6 fen.,
w Austrii na urzędach pocztowych 2 zlr. 62 1/2 cent., z przesyłką
pod opaską 4 zlr.
Józef Glinkiewicz, redaktor.
Józef Buszczyński, nakładca.

Dnia 21 b. m. rozstał się z tym
światem s. p.
Klementyna Przysiecka,
opatrzone s. p. Sakramentami. Po-
grzeb odbędzie się 25 b. m. po po-
łudniu. O czem donosi strapiiona
Rodzina. (7460)

Rejestr handlowy.
Do naszego rejestru handlowego zostały
w skutek dekretu z dnia dzisiejszego pod
Nr. 1277 firma „**M. Barcikowski**
w Poznaniu” a jako jej właściciel „**Ku-
pice Roman Barcikowski** w miejsc” za-
pisane.
Poznań, dnia 12 grudnia 1871.
Królewski sąd powiatowy,
Wydział I.
W drodze z Fryderykowskiej ul. przez
Kramarską do kościoła Pana Jezusa zgu-
biono w pierwszych dniach stycznia
jedwabną odzież. Znalazca niechaj
raczy ją oddać przy Fryderykowskiej ul. 25
u piekarsza Rembeckiego. (7476)

Osoba w średnim wieku, była właście-
cielką folwarku, 9 lat zarządzająca w je-
nym z pierwszych domów w Księstwie, wła-
dająca oboma językami krajowemi, żyjący so-
bie przyjaźni miejsce do zarządu domu
od N. Roku lub 1 kwietnia. Bliż. szczeg. na
listy fr. sub P. M. poste rest. Kostrzyn.
(7449)

Dnia 30 i 31 grudnia będę w Wągrowcu
w celu **fryzowania dam.** (7486)
Adamska,
fryzjerka.

Administrator, mo-
gący złożyć kaucyę i z wszystkimi
galeziami gospodarstwa obeznany,
który od 8 lat zarządza większe-
mi dobrami i dobre okazać może
polecenia, pragnie innego koła
działania. Łaskawe oferty prze-
sła ekspedycyja anonsów **Kauf-
mann & Paine** w Pozna-
niu, Sapieżyński plac 1.

Z dniem 1 stycznia 1872 r. zacznie
wychodzić na nowo we Lwowie
co dni dziesięć
ilustrowane czasopismo dla dzieci:

Promyk
pod redakcyą Władysława Bełzy.
W Poznaniu kwartalnie 20 sgr.
Na prowincyi 24 sgr.
Prenumerować można we wszystkich
księgarniach.
Skład główny w księgarni **F. H. Ri-
chtera** we Lwowie i Poznaniu.
Nakładem **Ludwika Merzbacha**
w Poznaniu wyszło i jest do nabycia

Urodzenie.
Dramat w 3 aktach z prologiem.
(Spiew z muzyką **M. Zawadzkiego.**)

Schlesinger
handel muzyczny
Wielmożna ul. 9
polecą swój skład
muzyczny w po-
dobnych warunkach
Abonament
rozpoczyna się pod
najkorzystniejszymi
warunkami. (7484)

Wszelkie płótna
z bielnika nadeszły (7472)
Poznań, Rynek No. 63.

Robert Schmidt.

Aukcyja.
W czwartek dnia 28 grudnia
rano o 9 godzinę sprzedawć będzie pu-
blicznie najwięcej dającym na s. **Woj-
ciechu nr. 4** rozmaite meble, jako to:
stoły, krzesła, szafy, zwierciadła, biurko,
o 12 godzinie fortepian, dalej
sprzęt domowy i gospodarskie, itp. jako też
po południu o 2 godzinie z po-
łączenia król. sądu powiatowego na **Ma-
rych Garbacz nr. 4** rozmaite
przedmioty z pozostałości. (7450)
Ryckiewski, król. komis. aukcyjny
[7349]

Księgarnia **F. H. Richtera** w Poznaniu
**Główna agencja na W. Ks. Poznańskie Towarzy-
stwa Przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie**
polecą akcyje tegoż Towarzystwa po 3 tal. 12 sgr. za sztukę, dające prawo zabierania
głosu na Walnych zgromadzeniach, bezpłatnego odwiedzania wystaw dzieł sztuki, otrzy-
mania premii wraz z sprawozdaniem i losowania dzieł sztuki, zakupionych z wystawy
kosztem Towarzystwa. Statuta Towarzystwa na żądanie bezpłatnie
udziela się.
Od Nowego Roku, t. j. z początkiem szóstego roku swego ist-
nienia, przechodzi

Do 1 stycznia 1872 trwa zni-
żenie ceny dzieła: **Mickiewicz**
Literatura słowiańska, in-
120, 4 tomy, wynoszącej tylko 2 tal.
Księgarnia **Zaprawskiego.**
[6593]

W czwartek, dnia 4
stycznia 1872 o godzi-
nie 10 przed południem w **Pa-
włowie** pod Kiszewem licy-
tacja na drzewo porząd-
kowe, budulec sosno-
wy i chrost sosnowy z
trzebieży. (7465)

Obywateli w Księstwie, Prusach Zachodnich i Szląsku,
życzących naszymu przedsięwzięciu a pragnących zasilać **Kuryera**
korespondencyami stałemi, donoszącymi zwięźle najśwież-
sze wiadomości z okolic odnośnych, upraszamy o spieszne
zgłoszenie się do nas z załączeniem krótkich „korespondencyi na
próbę“

Redakcyja „Kuryera Poznańskiego“
Plac Wilhelmowski No. 8.

Podróżujących i emigrantów do Ameryki północ.
wyprawia ze **Szczecina** do **Nowego Jorku**
po jak najtańszych cenach za pomocą bałtyckiego
Lloyda ze **Szczecina** (parowce pocztowe A. 1)
i każdej bliższej wiadomości udziela jak najchętniej [1810.]

R. v. Januszkiewicz w **Szczecinie,**
Holtwerk 33,
Król. pruski konces. agent generalny.

Mamy honor niniejszem podać do wiadomości, że otworzyliśmy
z dniem 26 b. m.

W Inowrocławiu agenturę
naszego interesu komisowo-zbożowego i kierownictwo jej Wmu
Bronisławowi Drwęskiemu
powierzyliśmy. (7468)

Bniński, Chłapowski, Plater & Co.
w Poznaniu.]

Dla ogrodników i lubown. ogrodów.

Od 1 stycznia 1872 wychodzić będzie naszym nakładem dodatek do „**Deut-
sche Reichs Offerten Zeitung**“ (organ do insercyi dla ogrodników itd.) pod
tytułem:
„**Berliner Blätter für Gärtner u. Landwirthschaft**“,
których numer wraz z prospektem rozsyła się bezpłatnie. Zadaniem pi-
smi tego będzie popieranie interesów ogrodnictwa szczególnie ogrodnictwa handlo-
wego i rozszerzanie praktycznych na tém polu doświadczeń jako też z gospodarstwa.
Abonament wynosi na Niemcy i obwód celny rocznie 1 tal. 10 sgr., ćwierćrocznie 10
sgr., dla zagranicy 1 tal. 20 sgr. Abonować można na wszystkich urzędach pocztowych
jako też wprost.

Berlin,
w grudniu 1871.
Równocześnie polec. lista firm wszystkich ogrodników handlo-
wych Niemiec, Anglii, Francji itd., do rozsyłania cenników itd. pr. listę o około
3000 adresach 2 tal. 10 sgr. za zaliczką lub przesłaniem pieniędzy. [7458].

Nouvel Etablissement.
Hôtel de Moscou. — Dresde.
Christianstr. 5,

situé dans le quartier le plus élégant de la ville (quartier anglais) se re-
commande par ses appartements confortables et élégants, cuisine française
& russe, aussi bien pour des familles que des voyageurs isolés. Prix mo-
diques, considérablement réduits pour un séjour prolongé. [6858].
Le propriétaire.

Esencye punczowe
zaprawione arakiem, rumem i burgundskiem winem z fabryki pana
J. Selner w **Dyseldorfe**, w oryginalnych
butejkach (7464)
polecą tanio

A. Kunkel junior.

Prawdziwy
Rum z Jamaiki,
Arac de Batavia,
Arac de Goa,
mandarynowy arak
polecą en gros et en détail najtaniej
[7451].
Bracia Andersch.

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka pochodzi z jego własności doświadczonych
sprawdzania na powierzchnię ciała zapalenia i rozdrażnienia najwzrostniejszych we-
nętrnych części organizmu. Najznakomitsi lekarze w Paryżu zalecają Papier Wlinski
na **Kutary, grype, zapalenie gardła, rozdrażnienie naczyń od-
dechowych (bronchitis), reumatyzm w łędziach i nerwach bled-
nowych** i t. p.
Jednorazowe lub dwurazowe użycie wystarczy i nie zostawia żadnego śladu prócz
świeżości. [5807].
Dostać można w Poznaniu w aptece **dra Mankiewicza**; w Krakowie w
ce **dra Trauczyńskiego** ul. Floryańska w Lwowie w aptece **pp. Mikolajcz.**

Véritables
Grains de Santé
du dr. FRANK.

Ze wszystkich pigulek czyszczące jedynie
PRAWDZIWE ZIARNO ZDROWIA
są upoważnione we Francji. Od lat 70ciu
w użyciu, uznane zostały powszechnie jako
jeden z najsukcesyjniejszych środków prze-
czyszczających. Można je używać dowolnie naczem jak przy jedzeniu. Wymagać na-
leży, aby na każdym pudełku i na prospekcie znajdował się podpis: **A. ROUVIERE**
początkowe litery A. R. na signum fabryki. [2685.]

W Paryżu w aptece **pana Leroy**, ulica St. Augustin 45; w Pozna-
niu w aptece **dra Mankiewicza**; we Lwowie w aptece **pana Mi-
kolajcz.**; w Krakowie w aptece **pana Trauczyńskiego.**

ROB BOYVEAU L'AFECTEUR

Jest to syrop roślinny, czyszczący krew bez rżęci (merkuryzu). Leczy odzie-
dziczoną ostrość krwi, oczyszcza ciało z żółci i zepsutych humorów, jest bardzo
skuteczny w **szkarlatynie, szkarlatynie, silynch boleściach**
w czasie porodu, uporczywym liszajach, wyrzutech syfilisy,
czernicy, świerzbie, zadawionym reumatyzmie, wysypce u ko-
biet w wieku krytycznego przejścia, nabrzmieniu gruczołów,
chorobach zaraźliwych nowych lub zadawionym bardzo upor-
czywym.

Dostać można w Warszawie w składach materyałów aptecznych **pp. Gallego**
Spiesza i **Mrozowskiego**. W Krakowie w aptekach **pp. I. Trauczyńskiego** i **Rédya**.
We Lwowie w aptece **p. P. Mikolajcz.** W Brodach w aptekach **pp. Kullak** i **Franz.**
W Rzeszowie w aptece **p. Schaiter**. W Poznaniu w aptece **dra Mankiewicza**.
W Botosznanach w aptece **p. Schmitz**.
Skład główny w Paryżu przy ulicy Richer Nr. 12, u **pana Giraudeau** de
St. Gervais. (1805).

Nauczycielka, Polka, biegła w je-
zyku francuskim, niemieckim i muzyce, któ-
ra udziela lekcyi w zakładzie poszukuje
miejsc na wsi. Adres A. M. poste rest.
Srem. (7455)

161 fr. nkfurtka
loterya.
Ciągnięcie 11 klasy 29 b. m.
Nowe losy do tej klasy proszę wykupić
do 27 b. m. do 6 godziny wieczorem naj-
później. (7228)

S. Litthauer,
Poznań, plac Wilhelmowski 17.

Obywateli w Księstwie, Prusach Zachodnich i Szląsku,
życzących naszymu przedsięwzięciu a pragnących zasilać **Kuryera**
korespondencyami stałemi, donoszącymi zwięźle najśwież-
sze wiadomości z okolic odnośnych, upraszamy o spieszne
zgłoszenie się do nas z załączeniem krótkich „korespondencyi na
próbę“

Redakcyja „Kuryera Poznańskiego“
Plac Wilhelmowski No. 8.

Podróżujących i emigrantów do Ameryki północ.
wyprawia ze **Szczecina** do **Nowego Jorku**
po jak najtańszych cenach za pomocą bałtyckiego
Lloyda ze **Szczecina** (parowce pocztowe A. 1)
i każdej bliższej wiadomości udziela jak najchętniej [1810.]

R. v. Januszkiewicz w **Szczecinie,**
Holtwerk 33,
Król. pruski konces. agent generalny.

Mamy honor niniejszem podać do wiadomości, że otworzyliśmy
z dniem 26 b. m.

W Inowrocławiu agenturę
naszego interesu komisowo-zbożowego i kierownictwo jej Wmu
Bronisławowi Drwęskiemu
powierzyliśmy. (7468)

Bniński, Chłapowski, Plater & Co.
w Poznaniu.]

Dla ogrodników i lubown. ogrodów.

Od 1 stycznia 1872 wychodzić będzie naszym nakładem dodatek do „**Deut-
sche Reichs Offerten Zeitung**“ (organ do insercyi dla ogrodników itd.) pod
tytułem:
„**Berliner Blätter für Gärtner u. Landwirthschaft**“,
których numer wraz z prospektem rozsyła się bezpłatnie. Zadaniem pi-
smi tego będzie popieranie interesów ogrodnictwa szczególnie ogrodnictwa handlo-
wego i rozszerzanie praktycznych na tém polu doświadczeń jako też z gospodarstwa.
Abonament wynosi na Niemcy i obwód celny rocznie 1 tal. 10 sgr., ćwierćrocznie 10
sgr., dla zagranicy 1 tal. 20 sgr. Abonować można na wszystkich urzędach pocztowych
jako też wprost.

Berlin,
w grudniu 1871.
Równocześnie polec. lista firm wszystkich ogrodników handlo-
wych Niemiec, Anglii, Francji itd., do rozsyłania cenników itd. pr. listę o około
3000 adresach 2 tal. 10 sgr. za zaliczką lub przesłaniem pieniędzy. [7458].

Nouvel Etablissement.
Hôtel de Moscou. — Dresde.
Christianstr. 5,

situé dans le quartier le plus élégant de la ville (quartier anglais) se re-
commande par ses appartements confortables et élégants, cuisine française
& russe, aussi bien pour des familles que des voyageurs isolés. Prix mo-
diques, considérablement réduits pour un séjour prolongé. [6858].
Le propriétaire.

Esencye punczowe
zaprawione arakiem, rumem i burgundskiem winem z fabryki pana
J. Selner w **Dyseldorfe**, w oryginalnych
butejkach (7464)
polecą tanio

A. Kunkel junior.

Prawdziwy
Rum z Jamaiki,
Arac de Batavia,
Arac de Goa,
mandarynowy arak
polecą en gros et en détail najtaniej
[7451].
Bracia Andersch.

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka pochodzi z jego własności doświadczonych
sprawdzania na powierzchnię ciała zapalenia i rozdrażnienia najwzrostniejszych we-
nętrnych części organizmu. Najznakomitsi lekarze w Paryżu zalecają Papier Wlinski
na **Kutary, grype, zapalenie gardła, rozdrażnienie naczyń od-
dechowych (bronchitis), reumatyzm w łędziach i nerwach bled-
nowych** i t. p.
Jednorazowe lub dwurazowe użycie wystarczy i nie zostawia żadnego śladu prócz
świeżości. [5807].
Dostać można w Poznaniu w aptece **dra Mankiewicza**; w Krakowie w
ce **dra Trauczyńskiego** ul. Floryańska w Lwowie w aptece **pp. Mikolajcz.**

Véritables
Grains de Santé
du dr. FRANK.

Ze wszystkich pigulek czyszczące jedynie
PRAWDZIWE ZIARNO ZDROWIA
są upoważnione we Francji. Od lat 70ciu
w użyciu, uznane zostały powszechnie jako
jeden z najsukcesyjniejszych środków prze-
czyszczających. Można je używać dowolnie naczem jak przy jedzeniu. Wymagać na-
leży, aby na każdym pudełku i na prospekcie znajdował się podpis: **A. ROUVIERE**
początkowe litery A. R. na signum fabryki. [2685.]

W Paryżu w aptece **pana Leroy**, ulica St. Augustin 45; w Pozna-
niu w aptece **dra Mankiewicza**; we Lwowie w aptece **pana Mi-
kolajcz.**; w Krakowie w aptece **pana Trauczyńskiego.**

ROB BOYVEAU L'AFECTEUR

Jest to syrop roślinny, czyszczący krew bez rżęci (merkuryzu). Leczy odzie-
dziczoną ostrość krwi, oczyszcza ciało z żółci i zepsutych humorów, jest bardzo
skuteczny w **szkarlatynie, szkarlatynie, silynch boleściach**
w czasie porodu, uporczywym liszajach, wyrzutech syfilisy,
czernicy, świerzbie, zadawionym reumatyzmie, wysypce u ko-
biet w wieku krytycznego przejścia, nabrzmieniu gruczołów,
chorobach zaraźliwych nowych lub zadawionym bardzo upor-
czywym.

Dostać można w Warszawie w składach materyałów aptecznych **pp. Gallego**
Spiesza i **Mrozowskiego**. W Krakowie w aptekach **pp. I. Trauczyńskiego** i **Rédya**.
We Lwowie w aptece **p. P. Mikolajcz.** W Brodach w aptekach **pp. Kullak** i **Franz.**
W Rzeszowie w aptece **p. Schaiter**. W Poznaniu w aptece **dra Mankiewicza**.
W Botosznanach w aptece **p. Schmitz**.
Skład główny w Paryżu przy ulicy Richer Nr. 12, u **pana Giraudeau** de
St. Gervais. (1805).

Dwa pokoje
przy ul. Berlińskiej No. 16 są do wynajęcia od
Nowego Roku. Bliższa wiadomość u wła-
ściciela **W. Ryckera** ul. No. 7 (7470)

W domu przy ul. św. Marcina 34 są na
1 piętr. 2 pokoje o 2 i 3 oknach, przy-
tóm kuchnia etc. od 1 stycznia r. p. do wy-
najęcia. Bliższej wiadomości udzieli
Hugon Schellenberg,
(7463) św. Marcina 29.

Broń myśliwska
Największa gwarancya za dobrze wypró-
bowaną u (4940)

A. Hoffmanna,
puszkarza w Poznaniu,
który poleca leśnoszki dubeltówki od 18 tal
począwszy, iglicówki, lankastówki z ogniem
centrlnym i zwykłe dubeltówki po przystę-
pnych cenach, dalej wszystkie przybory my-
śliwskie, naboje itd. jako też piękne rzeczy
z rogów jelenich i sarnich, które łaskawym
względem poleca.

Prawdziwe
dysseldorfskie syropy
punczowe
JANA ADAMA ROEDERA
polecą (7449)

Br. Andersch.

Dla piekarzy.
Także wedle nowych nazwisk gwichłó-
w do nabycia przy Wronieckiej ulicy No. 5,
w kramie piekarskim. [7467.]

Skład
**plótna, bielizny stoło-
wej i gotowej**
pod firmą (6810)

P. Kronegold
w **Wrocławiu**
(dawniej w **Warszawie**)
polecą: **wyprawy komple-
tne w bieliznie, towary**
białe, koronki, hafty, dalej
gotową bieliznę dla panów,
**wyroby igliczkowe, kosze-
le, wstęgi i jedwabne,**
**szkarpetki, chustki do no-
sa, krawaty, cachenez** itd.
**Gotowe wyprawy dla no-
wonożeńców**
Ceny umiarkowane lecz stałe

Baszliki
w jak największym wyborze!
P. Kronegold,
Ring 34 grüne Röhre.

Szanownej Publiczności
polecamy skład nasz dobrze asortowany bie-
lizny i negliżów w każdym guście dla ka-
żdego wieku płci obojga, oraz wyroby fla-
nelowe, barchanowe i inne przedmioty wel-
niane. Obstałunki roboty podług przysła-
nej miary jako i całe wyprawy wykonujemy
się w najkrótszym czasie. [6897.]

Siostry Hadasz,
Wrocław, Bischofstrasse No. 10.

NEWRALGIE
wszelkie cierpie-
nia nerwowe
każdej chwili u-
stępują po użyciu
pigulek anti-neural-
gicznych **dra CRONIER**. Skład w Paryżu
w aptece **p. Levasseur**, rue de la Monnaie 19,
w Poznaniu w aptece **dra Mankie-
wicz**, w Warszawie w składzie towarów
aptecznych **pp. Gallego i Spiesza.**
[5809.]

Łatwo zażywając się środek przeciw
blednicy,
który nigdy jeszcze nie zawodził, polecą
apteką w Sashor (powiat ziełonogór-
ski w Sal.). Obstałunki przy dokładnem
podaniu adresu wykonują się akuratanie.
NB. (Cena jest tania i odpowiada zupeł-
nie prawej takcie lekarstw). (7408)

Prof. dr. Wagnera
nastrzykiwanie
leczy* w 3 dniach każdy upływ
prętoży jako też białe upły-
wy u kobiet nawet zastarzałe.
Cena butelki z przep. użycia 1 tal. 30
sgr. za przesłaniem pieniędzy, do na-
bycia pod najściślejszą dyskretyą przez
J. L. Holz, **Fryderykow-
ska ul. 34. Berlin.** (4395)
* 25letnie cierpienia radykalnie się
usuwa.

ASTMY
Duszność, chryka, katary
zadawione i wszelkie cierpienia ka-
nalców oddechowych ustępują po użyciu **Ru-
rek antiastrymatycznych**
p. Levasseur, 19 rue de la Monnaie
w Paryżu. [6234.]
Dostać można: w Poznaniu w aptece **dra**
Mankiewicza, w Warszawie w skła-
dzie towarów aptecznych **pp. Gallego i**
Spiesza.

Prof. dr. Wagnera
nastrzykiwanie
leczy* w 3 dniach każdy upływ
prętoży jako też białe upły-
wy u kobiet nawet zastarzałe.
Cena butelki z przep. użycia 1 tal. 30
sgr. za przesłaniem pieniędzy, do na-
bycia pod najściślejszą dyskretyą przez
J. L. Holz, **Fryderykow-
ska ul. 34. Berlin.** (4395)
* 25letnie cierpienia radykalnie się
usuwa.

ASTMY
Duszność, chryka, katary
zadawione i wszelkie cierpienia ka-
nalców oddechowych ustępują po użyciu **Ru-
rek antiastrymatycznych**
p. Levasseur, 19 rue de la Monnaie
w Paryżu. [6234.]
Dostać można: w Poznaniu w aptece **dra**
Mankiewicza, w Warszawie w skła-
dzie towarów aptecznych **pp. Gallego i**
Spiesza.

ASTMY
Duszność, chryka, katary
zadawione i wszelkie cierpienia ka-
nalców oddechowych ustępują po użyciu **Ru-
rek antiastrymatycznych**
p. Levasseur, 19 rue de la Monnaie
w Paryżu. [6234.]
Dostać można: w Poznaniu w aptece **dra**
Mankiewicza, w Warszawie w skła-
dzie towarów aptecznych **pp. Gallego i**
Spiesza.

ASTMY
Duszność, chryka, katary
zadawione i wszelkie cierpienia ka-
nalców oddechowych ustępują po użyciu **Ru-
rek antiastrymatycznych**
p. Levasseur, 19 rue de la Monnaie
w Paryżu. [6234.]
Dostać można: w Poznaniu w aptece **dra**
Mankiewicza, w Warszawie w skła-
dzie towarów aptecznych **pp. Gal**